

75 lat radzieckich i rosyjskich interwencji wojskowych

31 sierpnia 2014

W obliczu obecnej rosyjskiej interwencji militarnej na Ukrainie warto przypomnieć inne przypadki zbrojnego zaangażowania euroazjatyckiego mocarstwa, do jakich w przeszłości dochodziło na obszarach do niego przyległych czy uważanych za strefę wpływów. Przybliżamy tamte sytuacje oraz ich geopolityczny kontekst.

FINLANDIA 1939

Gdy w wyniku zawartego 23 sierpnia 1939 roku Paktu Ribbentrop-Mołotow Związek Radziecki podbił wschodnią część Polski, za kolejny kierunek ekspansji obrano Finlandię. Sowietów, planując osadzić tam marionetkowy rząd komunistyczny, wysunęli roszczenia terytorialne oraz żądanie uzyskania dostępu do wojskowych baz. Wobec fińskiej odmowy, 30 listopada 1939 roku Armia Czerwona zaatakowała bez wypowiedzenia wojny.

Choć liczone na stosunkowo łatwe zwycięstwo, zacięta obrona fińska, skoncentrowana zwłaszcza na linii umocnień na Przesmyku Karelskim (tzw. Linia Mannerheima) zatrzymała wojska sowieckie. Dodatkowo ofensywę komunistów utrudniała ciężka zima oraz dobre wykształcenie Finów, przygotowanych do walki w tak trudnych warunkach. Nie bez znaczenia dla niepowodzeń ZSRR był również fakt osłabienia sowieckiej kadry oficerskiej wskutek Wielkiej Czystki, którą Stalin nakazał przeprowadzić w latach poprzedzających wojnę.

Alianci, chwilowo mniej zaaferowani wstrzymaną w tym czasie ekspansją Hitlera (trwała tzw. dziwna wojna), zareagowali na poczynania sowieckie negatywnie i poparli w konflikcie stronę fińską. W grudniu 1939 roku wyrzucono ZSRR z Ligi Narodów. Do

Finlandii posyłano z różnych krajów pomoc w postaci samolotów i pewnej ilości sprzętu wojskowego. Rozważano nawet interwencję wojskową przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Dopiero w lutym 1940 roku, po przełamaniu przez Sowietów Linii Mannerheima, Finlandia odstąpiła 1/10 swojego terytorium. Mimo strat kraj ten zdołał obronić swoją niepodległość. W tzw. wojnie zimowej zginęło łącznie ok. 230 tysięcy żołnierzy Armii Czerwonej, podczas gdy fińskich – blisko 9 razy mniej. Korzyści sowieckie z interwencji okazały się więc jedynie połowiczne.

WĘGRY 1956

17 lat później, w odmiennych warunkach geopolitycznych, doszło do innej zbrojnej interwencji Związku Radzieckiego. Na fali kilku wydarzeń: odwilży politycznej po śmierci Stalina w 1953 roku, ogłoszenia tajnego referatu Chruszczowa w lutym 1956 roku, a także liberalizacji polskiego systemu politycznego w październiku 1956 roku, także na Węgrzech społeczeństwo zapragnęło reform ustroju.

Przeciwko władzy komunistycznej wystąpili studenci i mieszkańcy Budapesztu, a w fabrykach powstawać zaczęły samorządowe rady robotnicze. Żądano wycofania wojsk sowieckich, wolnych wyborów i systemu wielopartyjnego. W toku rozruchów ulicznych, które rozpoczęły się 23 października 1956 roku pod pomnikiem Józefa Bema, obalono kamienną figurę Stalina, a protestujący zdobyli broń. W łonie partii dyskutowano nad podjęciem adekwatnych działań i ostatecznie postanowiono, że premierem zostanie proreformatorski Imre Nagy. Ten chciał negocjacji, zawieszenia broni i wycofania sowieckich oddziałów do baz. Większość Biura Politycznego i János Kádár, a także wysłannicy sowieccy, poparli kandydaturę Nagya.

Wkrótce oddziały sowieckie rozpoczęły wycofywanie się z Budapesztu. Postulaty społeczne były radykalne, a postępujące

zmiany na Węgrzech coraz bardziej doniosłe. Nagy ogłosił rozwiązanie aparatu bezpieczeństwa i koniec systemu jednopartyjnego. Zaczęły powstawać liczne ugrupowania partyjne, zwalniano więźniów politycznych, działała też wolna prasa i radio. W tym samym czasie jednak Moskwa zdecydowała się rozwiązać problem siłowo. Wkrótce w stronę Budapesztu zaczęły napływać oddziały wojskowe. Ostatecznie premier podjął wysiłek ratowania rewolucji i spełniając żądania społeczne zapowiedział wyjście Węgier z Układu Warszawskiego, jednocześnie zabiegając w apelu skierowanym do mocarstw o uznanie neutralności swojego kraju.

W nocy z 3 na 4 listopada rozpoczął się sowiecki atak na Budapeszt. Wojsko węgierskie nie będąc w stanie stawić silniejszego oporu zostało rozbrojone. Utworzono rząd Jánoša Kádára, mający poparcie Moskwy. Sam Nagy ukrył się w ambasadzie jugosłowiańskiej. Interwencja sowiecka zakończyła się sukcesem, a rewolucję węgierską stłumiono, choć pacyfikacja kraju trwała jeszcze pewien czas. W czasie walk zginęło łącznie 2500-3000 węgierskich powstańców.

CZECHOSŁOWACJA 1968

Podobne pod pewnymi względami dążenia reformatorskie pojawiły się ponad dekadę później w Czechosłowacji. Zmiany polityczne zainicjowali tym razem czechosłowaccy komuniści na czele z Aleksandrem Dubčekiem. Reformy te (znane jako Praska Wiosna) miały na celu liberalizację systemu w kierunku bardziej demokratycznego „socjalizmu z ludzką twarzą”. Wprowadzono wolność wypowiedzi, zrzeszeń i zgromadzeń, zaś na przełomie lutego i marca 1968 roku zawieszono działalność urzędu ds. cenzury. Zrehabilitowano ponadto ofiary terroru komunistycznego i ogłoszono amnestię. Uaktywniły się w sposób bardziej samodzielny także ugrupowania satelickie.

Tendencje w Czechosłowacji wywołały niepokój wśród innych przywódców państw bloku komunistycznego, obawiających się eksportu liberalizujących tendencji Praskiej Wiosny na inne

kraje i tym samym zagrożenia dla dotychczasowej władzy. W sierpniu 1968 roku ok. 500 tysięcy wojsk Układu Warszawskiego wkroczyło do Czechosłowacji. W Operacji „Dunaj” obok wojsk sowieckich wzięły udział także i inne armie Układu Warszawskiego (w tym polska). Zaskoczone społeczeństwo zdecydowało się na zastosowanie taktyki biernego oporu – blokowano drogi i urządzano manifestacje. Jedynie w stolicy doszło do poważniejszych walk, wojsko nie opuściło jednak koszar. Dubčeka wywieziono do Moskwy i zmuszono do podpisania w Moskwie oświadczenia, które sankcjonowało sowiecką okupację w Czechosłowacji. Liczbę ofiar w czasie tłumienia Praskiej Wiosny szacuje się na około 200 osób.

Nastąpiło odejście od reform i stopniowa „normalizacja” kraju. Czystki nie ominęły także partii komunistycznej – stosowano wykluczanie z jej grona lub pozbawianie piastowanych stanowisk. Sformułowano ponadto tzw. doktrynę Breżniewa, dopuszczającą możliwość interwencji Związku Radzieckiego na terenie innego państwa bloku wschodniego w wypadku naruszenia przez ów kraj „podstaw ustroju socjalistycznego”. Pomimo polityczno-militarnego sukcesu interwencji, w sposób istotny ucierpiał prestiż ZSRR na arenie międzynarodowej. Światowa opinia publiczna była oburzona całym zajściem, zaś protesty wobec akcji militarnej wyrażali nawet członkowie zachodnich partii komunistycznych.

AFGANISTAN 1979

Do ostatniej interwencji Związku Radzieckiego na terenie innego państwa doszło 11 lat później. W Afganistanie w 1978 roku w wyniku przewrotu władzę przejęli komuniści. Początkowo nawiązali oni bliskie stosunki z ZSRR i zaczęli przekształcać kraj wzorując się na modelu radzieckim. Nowe podejście do spraw rządzenia krajem zostało jednak źle przyjęte przez tradycjonalistyczną ludność. W kraju dochodziło do rewolt tych, którzy nie akceptowali polityki nowych władz. Te zaś odpowiadały egzekucjami. Islamscy mudżahedini opanowali większą część kraju. Gdy zaś we wrześniu 1979 roku ówczesny

prezydent Afganistanu Nur Mohammad Taraki został zamordowany przez premiera Hafizullaha Amina, Związek Radziecki uznał, że sytuacja wymyka się spod kontroli i należy przeprowadzić akcję militarną.

Do interwencji doszło w grudniu 1979 roku. W czasie szturm na pałac prezydencki zastrzelono Amina, wkrótce zaś w jego miejsce osadzono Babraka Karmala, od 1978 roku przebywającego na wygnaniu w Pradze i Moskwie. Sowieci wsparli oddziały rządowe w walkach z fundamentalistami. Jednak potyczki z partyzantami na prowincji sprawiały komunistom duże trudności, a wojna miała się przeciągnąć.

Interwencja ZSRR w Afganistanie była kolejną porażką wizerunkową tego kraju i wyraźnie świadczyła o tym, że okres politycznego odprężenia w stosunkach z USA z lat 1970. dobiega końca. Zawieszono ratyfikację układu amerykańsko-radzieckiego o ograniczeniu zbrojeń (SALT II). Część państw zachodnich zbojkotowała ponadto zbliżające się Igrzyska Olimpijskie, które w 1980 roku organizowała Moskwa. W nastroje zaostżenia Zimnej Wojny wpisywał się też nowy prezydent USA, Ronald Reagan, piastujący swój urząd od 1981 roku, który określił Związek Radziecki mianem „imperium zła”.

Na domiar złego pogłębiały się też trudności wewnętrzne państwa radzieckiego. Obciążająca ekonomię sowiecką przedłużająca się wojna w Afganistanie oraz zwiększenie tempa wyścigu zbrojeń przez Ronalda Reagana niewątpliwie przyczyniły się do pogorszenia sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i ukazywały konieczność przeprowadzenia reform, pośrednio przyczyniając się do późniejszego kryzysu i rozpadu państwa radzieckiego. Oddziały radzieckie z Afganistanu wycofano dopiero po niemal 10 latach od rozpoczęcia inwazji – w lutym 1989 roku.

CZECZENIA 1994

Wraz z upadkiem Związku Radzieckiego piętnaście byłych

republik radzieckich stało się niepodległymi państwami. Podobną drogą pragnęła pójść Republika Czeczenii, choć w odróżnieniu od powyższych leżała ona w obrębie Federacji Rosyjskiej. Z utratą integralnej części państwa Rosjanie nie zamierzali się pogodzić. Gdy zawiodły inne środki, w grudniu 1994 roku rozpoczęli oni interwencję w celu pacyfikacji zbuntowanego regionu. Akcja militarna okazała się mało skuteczna. W szeregach rosyjskich brakło woli walki, szwankowało dowodzenie i szerzyła się demoralizacja. Grozny, stolicę kraju, udało się zdobyć dopiero po miesiącu, a mimo to Czeczeni nie zamierzali się poddawać. Po stronie rosyjskiej dochodziło do aktów okrucieństwa, ale i separatyści w czerwcu 1995 roku skłonili się ku działaniom terrorystycznym – zajęli wtedy szpital w Budionnowsku i wzięli prawie 1500 zakładników. Rosjanie podjęli próbę odbicia budynku, lecz zakończyła się ona niepowodzeniem.

Dopiero pod koniec lipca doszło do ugody walczących stron, na mocy której m.in. przeprowadzono po kilku miesiącach wybory. Odbyły się one pod nadzorem wojsk rosyjskich, okupujących znaczny obszar Czeczenii. Po tym, jak zakończyły się zwycięstwem opcji promoskiewskiej, walki rozgorzały na nowo. Czeczeni przeprowadzili udaną kontrofensywę. Rosjanie ostatecznie poszli na ustępstwa i wycofali oddziały z republiki. Czeczenia, choć zyskała samodzielność polityczną, nie została jednak uznana przez społeczność międzynarodową za niepodległe państwo.

Kres niezależności Czeczenii przyniosło wejście sił czeczeńskich do Dagestanu w 1999 roku, połączone z proklamowaniem państwa islamskiego oraz wezwaniem skierowanym do muzułmanów z Kaukazu by wszcząć walkę przeciwko Rosjanom. Premierem był już wówczas Władimir Putin, zaś stronę rosyjską cechowało tym razem lepsze przygotowanie militarne. Walki zakończyły się w kwietniu 2000 roku opanowaniem większości regionu, lecz mimo to w dalszym ciągu działała partyzantka. Czeczeni dopuszczali się aktów terrorystycznych, spośród

których najgłośniejszymi był atak na teatr na Dubrowce w 2002 roku i zajęcie szkoły w Biesłanie w 2004 roku.

GRUZJA 2008

Ostatnia interwencja rosyjska – związana z tendencjami separatystycznymi na terenie Gruzji – zbiegła się w czasie z Igrzyskami Olimpijskimi w Pekinie w 2008 roku. Separatyzm ten dotyczył dwóch regionów. Osetia Południowa, znajdująca się w obrębie państwa gruzińskiego, pragnęła uniezależnienia, a jej prezydent wyraził wolę integracji z częścią północną, stanowiącą republikę autonomiczną w ramach Federacji Rosyjskiej. Także Abchazję położoną na północnym zachodzie Gruzji, cechowało dążenie do uniezależnienia się od tego państwa. Dodatkowo na podsycenie nastrojów irredentystycznych w obydwu regionach wpłynąć mogło odłączenie się Kosowa od terytorium Serbii w lutym 2008 roku, które zyskało akceptację ze strony części społeczności międzynarodowej.

Stosunki między Rosją a Gruzją były napięte już od kwietnia. Rosjanie wysłali dodatkowych żołnierzy do Abchazji, zaś w lipcu naruszyli gruzińską przestrzeń powietrzną. Gdy 7 sierpnia Gruzja rozpoczęła ofensywę w Osetii Południowej, akt ten spotkał się ze zbrojną odpowiedzią Rosjan. Ci ostatni przeprowadzili szereg ataków powietrznych, a także przeprowadzili okupację części terytorium Gruzji poza Abchazją i Osetią Południową (w tym miasta Gori). Gruzji nie udało się tym samym stłumić tendencji separatystycznych.

Polityczne skutki krótkiej wojny były dla Gruzinów niekorzystne. W wyniku walk utrzymana została niezależność Abchazji i Osetii Południowej od Gruzji oraz częściowemu zmniejszeniu uległo terytorium kontrolowane przez tę ostatnią. Obydwa byty polityczne są jednak obecnie uznawane jedynie przez 5 państw świata, w tym Rosję. Zdecydowana większość społeczności międzynarodowej stoi na gruncie poszanowania integralności terytorialnej Gruzji. Nie zmienia to jednak faktu, iż w obręb tych republik władza gruzińska nie sięga, a

do utrwalenia tego stanu rzeczy przyczyniła się właśnie rosyjska interwencja.

Autor: Bartłomiej Michałczyk

Źródło: Hismag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)